

Nr 110

XXXI r.

Istnienie

Redakcja Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII

Sobota, dnia 21 kwietnia 1928 r.

Japonia współdziałała z armią północnych Chin Silne wrażenie w Anglii.

London 20 kwietnia (tel wł.)

Depesze donoszą, że Japonia postanowiła wysłać wojska swe na teren Chin. Pierwsze oddziały japońskie już wkroczyły na terytorjum chińskie.

Krok ten motywowany jest w ten sposób, iż władze japońskie musiały stanąć w obronie zagrożonych interesów swych obywateli w Chinach. Istotnie japończycy posiadają w Państwie niebieskim liczne i poważne placówki, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, a przemysł ten bardzo ucierpiał z powodu nieustannych zamieszek.

Trudno jest to nowe pociągnięcie polityczne Japonji ocenić, nie znając wszystkich istotnych jego motywów. Wydaje się jednak, że obok względów natury zewnętrznej niemniej poważną rolę odegrały tu stosunki wewnętrzno-polityczne.

Trudności z którymi rząd japoński walczy już od roku 1922, kiedy to katastrofa trzęsienia ziemi wstrząsnęła gospodarczymi podstawami państwa, spotęgowały jeszcze ostatnio kłopoty polityczne, jak np. świeżo wykryty spisek komunistyczny.

Jest więc możliwe, iż rząd japoński, pragnąc skonsolidowania wszystkich warstw narodu, wahał się na zdecydowaną interwencję w Chinach.

dynu duże podniecenie. W kołach poinformowanych panuje przekonanie, iż Anglja nie będzie beczynnie obserwować wypadków w Chinach i o ile wytworzą się warunki ku temu odpowiednie, postara się sytuację wykorzystać.

Pekin, 20.4 (aw)

Wobec wytworzonej sytuacji militarnej

podpisany został w Pekinie układ pomiędzy Czang-Tso-Linem a przedstawicielami Japonji. Układ ten zobowiązuje Japonję do dalszej intensywnej pomocy wojskom północnym. Spór o uregulowanie stosunków prawnych na południowo-mandzurskiej kolejki laznej został przez ten układ ostatecznie uregulowany.

Rezultaty akcji Mussolini'ego.

W Europie zaczyna się burzyć.

PRAGA 20 KWIETNIA (AW)
Z INICJATYWY MIN. BENESZA, W CZASIE NAJBLIŻSZYM ZWOŁANY BĘDZIE ZJAZD MINISTROW SPRAW ZAGRANICZNYCH MAŁEJ ENTENTE'Y.

ZJAZD OMAWIAĆ BĘDZIE PRZEDEWSZYTKIEM SPRAWY OSTATNICH PRZESUNIĘĆ POLITYCZNYCH NA FORUM MIĘDZYNARODOWEM. DOKONANYCH PRZEZ MUSSOLINIEGO, ORAZ ODPOWIEDNIEGO USTOSUNKOWANIA SIĘ PANSTW MAŁEJ ENTENTE'Y DO WŁOCH.

W SFERACH DOBRZE POINFOR-

MOWANYCH PRZEWIDUJĄ, IŻ PRZEDSTAWICIELE PANSTW MAŁEJ ENTENTE'Y PRZEDSIĘWEZMĄ KROKI, MAJĄCE NA CELU REWIZJĘ STOSUNKU PANSTW BAŁKANSKICH DO SOWIETÓW.

PODRÓŻ MIN. ZALESKIEGO DO RYZYMU STANOWIĆ BĘDZIE JEDNĄ Z PRZYCZYŃ, DLA KTÓRYCH MAŁA ENTENTA ZMUSZONĄ BĘDZIE ZA- STANOWIĆ SIĘ POWAŻNIE NAD AKCJĄ, PODJĘTĄ PRZEZ MUSSOLINIEGO W KIERUNKU AKTYWNEGO USTOSUNKOWANIA SIĘ WŁOCH DO POŁUDNIA I WSCHODU EUROPY.

Władze sowieckie uwięziły Windischgraetza

Oraz dwu jego przyjaciół, również... komunistów.

Moskwa 20 kwietnia (aw)

W okręgach zachodnich Białoruskiej SSR. władze sowieckie przeprowadziły szczegółowe rewizje, wykrywając organizację opozycyjną. Najliczniejsze aresztowania przeprowadzono w powiecie borysowskim i połockim. W Borysowie funkcjonariusze GPU wykryli tajną drukarnię, w której przy pracy nad składaniem odezwy nielegalnej schwytano trzech komunistów Döwera,

Zykmana i Windischgraetza, byłych członków Bundu.

Komisja kontrolująca partji wykluczyła ich ze stronnictwa, zaś władze sowieckie osadziły w więzieniu.

Oczywista, wspomniany Windischgraetz nie ma wspólnego z bohaterem węgierskiej afery fałszowania banknotów francuskich, księciem Windischgraetzem.

PIERWSZE, DRUGIE i TRZECIE SŁOWO.

Kowno, 20.4 (aw)

Zawieszony przez władze organ opozycyjny ludowców „Lietuwo Żynios”, zastąpiony

został przez b. wydawców tego pisma jednodzielnkami codziennie zmieniającymi tytuł. Ukazało się już kilka numerów jednodzielnki pod tytułami: „Nasze Słowo”, „Nasze Drugie Słowo”, „Nasze Trzecie Słowo” i t. d.

Kino Dom Ludowy.
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Niezwykłe emocjonujący film p. t.

Fanfary śmierci
(skrwawiona arena)

potężny dramat

w roli głównej **Roena Aorra**

poraz pierwszy na ekranie autentyczne zdjęcia walki z bykami w Hiszpanji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedziele i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedziele i święta od godz. 3 po poł I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Gwałtowna burza śnieżna u wybrzeży Labradoru

Opóźni odlot załogi samolotu „Bremen”.

Przygotowania do przyjęcia lotników w stoicy Stanów Zjednoczonych.

Londyn 20 kwietnia (tel. wł.)

Powrót lotnika irlandzkiego majora Fitzmaurice'a na Greenley Island miał nastąpić w dniu dzisiejszym: ale zapewne będzie odłożony z powodu śnieżycy, która szaleje nad wybrzeżem Labradoru.

Inżynier z fabryki Junkers'a przyjechał dziś z zapasowym śmigłem dla „Bremenu” do Quebecu i natychmiast udał się do Murray Bay skąd zapasowe części samolotu mają być przesłane „Bremenowi”. Lotnicy zamierzali w poniedziałek lub we wtorek przylecieć do Nowego Jorku. Przypuszczają jednak, że przylot „Bremenu” opóźni się z powodu śnieżycy.

W Nowym Jorku czynione są przygotowania na przyjęcie lotników. W dniu, w którym lotnicy przylecą, ma być ograniczony ruch samolotów przynajmniej w tej ilości powietrznej, którą przeleci „Bremen”. Tylko samoloty prasowe, filmowe i rządowe mogą podczas lotu „Bremenu” zbliżyć się do niego na odległość mniejszą niż 800 metrów.

Londyn, 20.4 (tel. wł.)

Donoszą z Quebecu, że baron von Huenefeld zawiadomił oddział Nowojorski

Nord Deutscher-Lloyd, że lotnicy zapewne w poniedziałek lub we wtorek przylecą do Nowego Jorku. Przypuszczają jednak, że przylot „Bremenu” opóźni się ponieważ śnieżycy nie pozwoli na tak szybkie przewiezienie brakujących części samolotu na wyspę Greenley Island.

Waszyngton, 20.4 (UP)

Czynione są tutaj ogromne przygotowania na przyjęcie lotników „Bremen”. Prezydent Coolidge powita lotników w Białym Domu, podczas gdy członkowie gabinetu i korpus dyplomatyczny pod przewodnictwem sekretarza stanu Kelloga udadzą się na lotnisko z którego naprzeciw „Bremen” wyleci specjalna eskadra samolotów.

Wedle oświadczeń majora Fitzmaurice

te mają lotnicy nadzieję wnieść albo w poniedziałek opuścić z „Bremen” Greenley Island, poczem po odwiedzeniu Nowego Jorku i Waszyngtonu zamierzają polecieć do Ottawy i Quebecu, ażeby rządowi kanadyjskiemu w ten sposób złożyć podziękowanie.

Wiedeń, 20.4 (tel. wł.)

Dzienniki amerykańskie podają sprawozdanie siostry misyjnej Gity Ferris, która na sankach dotarła do wyspy, na której wylądowali lotnicy niemieccy z „Bremen”. Baron Huenefeld uczestnik lotu opowiadał je, że w czasie ostatniego etapu lotu obawiał się, że nie dostanie się na ląd. Liczono się wówczas z możliwością katastrofy. Przychodziła mu wówczas myśl zastrzelenia siebie i swoich kolegów.

Rokowania polsko-litewskie.

Pierwszych rezultatów należy oczekiwać w r. 2000-ym

Berlin, 20.4 (tel. wł.)

W dniu dzisiejszym zebrali się w Berlinie przewodniczący — wyłonionych w Królewcu na konferencji — 3 komisji polsko-litewskich.

Dzisiejsze posiedzenie obustronnych przewodniczących tych komisji odbyło się w poselstwie litewskim, na którym ustalono daty i miejsca urzędowania poszczególnych komisji.

Ustalono, że I-sza komisja bezpieczeństwa i odszkodowań zbierze się w Kownie

dnia 7 maja br. 2-ga komisja gospodarcza i tranzytowo-kolejowa w Warszawie dnia 18 maja br. i 3-cia komisja prawna i ruchu lokalnego — w Berlinie w dniu 21 maja rb.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 4 popoł. w poselstwie polskim w Berlinie, na którym obustronni przewodniczący wszystkich 3 komisji omówią całokształt spraw, mających być przedmiotem obrad na konferencjach poszczególnych komisji w Kownie, Warszawie i Berlinie, oraz ustalą tekst protokołu dzisiejszego posiedzenia.

Bilans strasznego kataklizmu.

W Filipopolu 20 osób zabitych, 80 ciężko rannych, 200 pokaleczonych.

Sofja 20 kwietnia (aw)

Według uzupełniających informacji szkody spowodowane przez ostatnie trzęsienie ziemi przewyższają obliczenia pierwotne. W samym Filipopolu, jak stwierdzono urzędowo, zniszczonych zostało przeszło 5 000 domów. Z gruzów wydobyto do tej pory 20 zabitych i 80 ciężko rannych. Poza tem w mieście jest około 200 ludzi, którzy doznali cięższych obrażeń, w szczególności zaś poranionych odłamkami szkła z okien. Szyby w całym mieście wyleciały. W okolicach Filipopolu 5 wsi uległo doszczętnemu zniszczeniu. Mimo zimnej deszczowej pogody,

jaka panuje tu od kilku dni, ludność obawia się pod gołym niebem w obawie dalszych wstrząsów ziemi.

Bukareszt, 20.4 (tel. wł.)

Trzęsienie ziemi w Filipopolu i okolicy wyrządziło bardzo znaczne straty. Cały szereg miejscowości zamienionych zostało w gruzy, a w niektórych okolicach wytrysnęły nieznanne ródla, które przyczyniły się do ostrej klęski, zalewając i niszcząc zrujnowany i tak trzęsieniem kraj.

W Sofji panuje strach na panikę. Wiele rodzin na noc spuszcza miaso i nocuje daleko poza niem, zamieniając wszystkie pojazdy samochodowe na miejsca noclegowe.

Zwrot w polityce Sowietów.

Dążenie do sojuzu włosko-turecko-rosyjskiego.

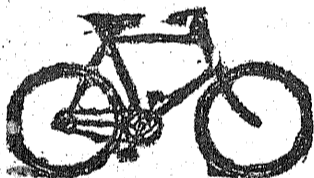
Berlin 20 kwietnia.

Nacjonalistyczna Telegraphen — Union donosi z Moskwy, że Cziczerin omawiał z ambasadorem włoskim politykę Mussoliniego w stosunku do Polski i Turcji.

Według informacji agencji niemieckiej, Sowiety chętnie witają zbliżenie wło-

sko-tureckie, ponieważ dążą ze swej strony do sojuzu włosko-turecko-sowieckiego.

Od sojuzu takiego spodziewa się Cziczerin wzmocnienia stanowiska sowietów na Bałkanie.



Na dogodnych warunkach!

Rowery

znanych, dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniejszej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórku

Przyjmujemy wszelkie naprawy i lakierowanie — 605

WILLE

murowana, skanalizowana, bardzo ładna, siedem ubikacji mieszkalnych i łazienka, ogród dekoracyjny i owocowy wyborowe i cenne gatunki drzew, budynki gospodarstwa, pralnie, stajnia, obora i stodoła dogodna komunikacja z Łodzią tramwajowa i kolejowa sprzedam okazyjnie za 4000 dolarów Osoków ul. Cegielska 14 Łódź 1658-4

PIWIARNIA

frontowa w śródmieściu do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu Wiadomości Łódź ul. Traugutta 10 m. 14 u p. Klepko 1614

Ładne mieszkania umebłowane do wynajęcia na stacji Rokiciny vis a vis dworca dwa pokoje z kuchnią lub duży pokój Wład. na miejscu u p. Strąbskiej 1-56-3

Pokój umebłowany przyjmę pana na mieszkanie Andrzeja m 22 1674-2

Warszawa i Kraj.

TELEGRAMY WŁASNE

BRĄK RUTYNY SIĘ MŚCI.

W związku z wykrytą defraudacją w starogardzkiej kasie skarbowej, prokuratura wydała nakaz aresztowania naczelnika tej kasy p. Leona Piotrowskiego. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, iż w ostatnich dniach sprzeniewierzono około 7000 zł. Utrzymuje się pogłoska, iż Skarb Państwa został poszkodowany na znacznie większą sumę, aniżeli wykazała pierwsza kontrola.

NABRALI SIĘ.

Nocy z 19 na 20 bm. kilku zamaskowanych bandytów napadło na Dom Starców przy ul. Owidzkiej w Starogardzie. Bandyci, którzy dostali się do domu przy pomocy wytrychów steroryzowali znajdującą się tam siostry miłosierdzia Djakoniski i przetrzasnęli całe mieszkanie. Nie znalazłszy pieniędzy zbiegli przez nikogo nie zatrzymani.

ŚMIERĆ ZA ŚMIERĆ.

Na podstawie wyroku sądu powiatowego w Brodnicy został tam stracony przez powieszenie 27-letni Bronisław Skonieczko, który w chęci zysku zamordował w styczniu b. r. siostry Marję Szymańską i Annę Żebrowską. Skonieczko pozostawił żonę i dwoje dzieci.

WARSZAWSKA BIEŻDA OFICJALNA

NOTOWANIA Z DNIA 20-go kwietnia.
WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,83%
Londyn 43,5218
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,12
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 171,87
Włochy 47,00
Wiedeń 125,43 i pół
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8,90%. Gram czystego złota 9,9244

PAPIERY PROCENTOWE:

5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 79,60; 5 proc. konwersyjna 67,00; 10 proc. poz. kolejowa 103,00; 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 61,50; 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. LZ. Banku rolnego 94,00; 5 proc. LZ. Warszawy 60,40; 8 proc. Warszawy 79,75; 10 proc. Siedlec 81,50; 8 proc. obligacje Banku gosp. kraj. 94,00

AKCJE.

Bank dyskontowy 129,00; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 175,00; bank zachodni 88,00; bank zw. sp. zarobkowych 91,00; Elektr. Łódz. 75,00; Siła i Światło 116,00; Chodorów 152,00; Częstocice 68,00; Michałów 5,30; Warszawskie Tow. fabr. cukru 80,50; Firlej 58,00; Węgiel 97 i pół; Nobel 40,00; Cegielski 51,00; Lilpop 44,75; Modrzejów 51,00; Ostrowieckie 109,75; serja B. 109,75; serja A. 116,00; Pocisk 13,75; Rudzki 58,00; Starachowice 68,25; Ursus 12,25; Zawiercie 34,50; Borkowski 19,25; Spirytus 39,50; Parowozy 44,00.

Z pożyczek państwowych słabsza 5 procentowa premjowa dolarowa. Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty małe.

oOo

Śląsk niemiecki doznał plagi białej nawalnicy.

Pociągi unieruchomione — Miasta toną w ciemnościach.

Bytom 20 kwietnia.

Śnieżycy, która szalała nad Śląskiem niemieckim, poczyniła poważne szkody i spustoszenia.

Cały szereg pociągów utknął w drodze.

Olbrzymie masy śnieżne spadły w takiej ilości, jakiej nie widziano w ciągu całej zimy. Warstwa śniegu dochodzi miejscami do pół metra.

mi do pół metra.

Ruch kołowy odbywa się z wielkimi przeszkodami. Dworce stacyj śląskich przepelnione są publicznością, zatrzymaną w drodze.

Wiele miejscowości pozbawione są prądu elektrycznego. Poziom wody w rzekach podniósł się znacznie i grozi powodzią.

Jak rząd niemiecki okłamuje swój naród.

Trzęsienie ziemi w Bytomiu mistyfikacja.

Bytom, 20 kwietnia.

Fałszywe doniesienie rządowego Biura Wolffa o trzęsieniu ziemi w Bytomiu było lansowane ze strony niemieckich baronów węglowych i miało na celu zmylenie opinii publicznej i uchylenie się od odpowiedzialności za przedsięwzięcie robót górniczych bez odpowiednich środków zabezpieczenia.

Stacja sejsmograficzna w Raciborzu żadnego trzęsienia ziemi na Śląsku nie zanotowała.

Stacja sejsmograficzna w Raciborzu żadnego trzęsienia ziemi na Śląsku nie zanotowała.

Pierwszy dzień konkursów hippicznych w Nicei

Jeźdźcy polscy otrzymali wstęgi honorowe.

NICEA, 20,4

Wczoraj rozpoczęły się konkursy hipiczne. Z Polaków w konkursie otwarcia handicap por. Zgorzelski na „Lezginie” zajął trzecie miejsce, por. Gzowski na „Jaskrawym” 9-te mjr. Dobrzański na „Zefirze” 10-te plk. Römmel na „Oberku” i por. Szosland na „Alim” otrzymali wstęgi honorowe.

W konkursie o nagrodę hoteli nicejskich dla jeźdźców i koni którzy nigdy w zawodach nicejskich udziału nie brali por. Sałęga na „Nelli” zajął 4 miejsce, a na Basi 5-te.

W konkursie o nagrodę ks. Aosty 1-sze miejsce zajęli znowu Francuzi. Por. Gzowski na Milordzie i Jaskrawym zajął 5 miejsce, porucznik Szosland na Jaskrawym i na Alim 7-me, zaś plk. Römmel rotm. Królikowski, por. Sałęga i por. Zgorzelski zdobyli wstęgi honorowe.

W konkursie o nagrodę hoteli nicejskich dla jeźdźców i koni którzy nigdy w zawodach nicejskich udziału nie brali por. Sałęga na „Nelli” zajął 4 miejsce, a na Basi 5-te.

Katastrofa na kolejce wilanowskiej.

5 osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych.

Warszawa 20 kwietnia (aw)

Wczoraj około godziny 4 po południu na podmiejskiej kolejce wilanowskiej nastąpiła niezwyklej rozmiarów katastrofa. Na 3 kilometrze od Warszawy pociąg idący z Warszawy do Konstancina na skutek wykolejenia się lokomotywy uległ katastrofie. Lokomotywa przechyliwszy się na bok wywróciła się na prawą stronę toru, idący zaś za nią wagon 2 klasy spiętrzył się padając na wywróconą lokomotywę. Wskutek uderzenia pękła rura manometru, powodując wybuch kotła, kłęby dymu i pary ogarnęły cały pociąg wśród pasażerów powstała panika. W wyniku katastrofy 5 osób zostało bardzo ciężko rannych i poparzonych, kilkanaście osób zaś doznało lżejszych obrażeń.

idący zaś za nią wagon 2 klasy spiętrzył się padając na wywróconą lokomotywę. Wskutek uderzenia pękła rura manometru, powodując wybuch kotła, kłęby dymu i pary ogarnęły cały pociąg wśród pasażerów powstała panika. W wyniku katastrofy 5 osób zostało bardzo ciężko rannych i poparzonych, kilkanaście osób zaś doznało lżejszych obrażeń.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej.

Slawkowicz i Piwowarczyk, przywódcy szajki, pod kluczem

Wilno 20 kwietnia (aw)

Donoszą z Nowogródka, iż władze wojskowe wykryły na terenie powiatu niewińskiego olbrzymią aferę szpiegowską, której sieci rozciągają się na tereny kilku województw wschodnich. W związku z tą aferą aresztowano i osadzono w więzieniu dwóch głównych przywódców Antoniego

Slawkowicza i Bazylego Piwowarczyka.

Przy aresztowanych znaleziono obfity materiał obciążający, plany dyzlokacji oddziałów KOP'a i uzbrojenia. Znaleziono również dowody, stwierdzające łączność z wywiadem sowieckim. Dalsze śledztwo w toku.

Nowy parlament japoński.

Ustosunkowanie się wzajemne stronnictw japońskich.

Ostatnie wybory powszechne do parlamentu w Japonii a także i szerzej prowadzona w ostatnich czasach akcja anarchistyczno-komunistyczna, której epilogiem były obrazy areszty w samej Japonii i w Korei, skłaniają do zwrócenia uwagi na ilość i rodzaj istniejących i działających w Japonii partii politycznych.

Wybory do parlamentu które odbyły się 20 lutego rb. dały większość partii rządowej t. zw. Seiyukai. Opozycja, zorganizowana w partii Minseitō, otrzymała tylko o 7 głosów mniej niż partja rządowa.

FILORZĄDOWI.

Partja rządowa-Seiyukai — składa się z żywiołów konserwatywnych, i, jak wykazały wybory lutowe rekrutuje swe szeregi przeważnie na wsi i w małych osadach. Reprezentuje ona, jeśli użyć porównania z partjami politycznymi w Europie, typ partji konserwatywnej, zbliżony do torysów angielskich.

OPOZYCJA.

Partja opozycyjna-Minseitō — która zdobyła większość swych głosów w miastach, wśród mieszczaństwa reprezentuje w Japonii liberalizm na modłę europejską.

UKŁAD SIŁ.

Partja rządowa — konserwatyści — rozporządza w nowym parlamencie japońskim 221 głosami, partja opozycyjna — liberałowie — liczy w swych szeregach 214 posłów. Różnice między obu partjami w polityce zagranicznej zaznaczają się głównie w kwestji chińskiej. Partja rządowa wypowiada się za energiczną akcją w Chinach przeciw Sowietaom i ich wpływowi, oraz popiera politykę interwencji czynnej w celu ochrony interesów Japonii na terytorjum Chin. Opozycja sprzeciwia się akcji interwencji i domaga się stanowczo zupełnego wycofania oddziałów japońskich z Chin.

RÓŻNICE PROGRAMOWE.

W polityce wewnętrznej partja rządowa zajmuje stanowisko przychylnie żądanom przemysłu i handlu eksportowego, wówczas gdy partja liberalna występuje z szeregiem żądań w obronie interesów rzemieślników, drobnego przemysłu i handlu. Gdy konserwatyści domagają się kredytów i poparcia dla wielkiej i średniej własności ziemskiej, liberałowie wysuwają żądanie reformy rolnej. W sprawie oświaty i szkolnictwa konserwatyści podtrzymują program daleko idącej decentralizacji i przeniesienia ciężaru utrzymania szkół powszechnych i średnich na barki gmin, wówczas gdy liberałowie opowiadają się za centralizacją i za przejęciem przez rząd kosztów utrzymania szkolnictwa powszechnego i zawodowego. Zywioły liberalne, posunięte bardziej na lewo, ugrupowały się w partji t. zw. niezależnych. W niektórych wypadkach idzie ręka w rękę z partjami robotniczymi. Niezależni liczą w obecny parlament 16 posłów.

PARTJE ROBOTNICZE.

Polityczne partje robotnicze w liczbie sześciu są wyrazem rozbitcia obozu robotniczego w Japonii o ile chodzi o działalność polityczną. Akcja związkowo-zawodowa ogniskuje się w powszechnej Federacji Pracy, organizacji syndykalistycznej, apolitycznej, zbudowanej na wzór francuskiej C.G.T.

Od r. 1920 tj. od daty założenia Federacji Pracy, ruch robotniczy w Japonii zorganizował się w organizacjach zawodowych a Federacja wywierała przemożny wpływ na masy robotnicze. Lecz w miarę rozszerzania się dążeń do zdobycia powszechnego prawa wyborczego, rozszerzały się też i rosły wpływy robotniczych partii politycznych.

ROZDROBNIENIE.

W stosunku do większych mas robotniczych skupionych i zorganizowanych w związkach zawodowych i w Federacji Pracy, siły robotniczych partii politycznych w Japonii prezentują się niezbyt imponująco. To też wszystkie sześć partii robotniczych zdobyło razem tylko 8 mandatów do obecnego parlamentu. Układ partii robotniczych jest następujący: 1) Nihon Nomintō — partja chłopska — liczy 30.000 członków, powstała w r. 1926, reprezentuje prawicę robotniczą; 2) Nihon Ronotō — partja robotnicza liczy 62.000 członków, powstała w r. 1926, należy do skrzydła prawicowego, reformistycznego;

3) Shakaj-Minshutō — partja socjaldemokratyczna — liczy 60.000 członków, głównie marynarzy, kolejarzy, robotników pracujących w przemyśle, powstała w r. 1926, reprezentuje tendencje reformalistyczne; 4) Shakai Minseitō — partja ludowa — liczy 15.000 członków składa się prawie wyłącznie z robotników zakładów państwowych, powstała w r. 1927, tendencja umiarkowana; 5) Ronō Minshutō — partja robotniczo-demokratyczna — liczy 30.000 członków, powstała w r. 1927, reformistyczna; 6) Ronō Nomintō — partja robotnicza powstała w r. 1927, należy do skrajnej lewicy, zabarwienie anarchistyczne

JĘZYCZEK u WAGI.

Największym wpływem w kraju cieszy się partja liberalna która grupuje w swych szeregach najwybitniejszych polityków. Językiem u wagi w obecnym parlamencie, wobec niewielkiej przewagi rządowej, partji konserwatywnej nad partją liberalną, będzie grupa niezależnych i partje robotnicze reprezentujące razem 24 głosy.

Jeśli chodzi o układ sił w parlamencie japońskim to stosunek między konserwatystami a liberałami najbardziej przypomina dawniejszą sytuację w angielskiej Izbie Gmin, gdzie torysi i wigowie kolejno sprawowali władzę i zdobywali większość w kraju wśród wyborców.

„Analfabeci”.

PIERWSZY KURS DLA STARSZYCH OFICERÓW KORP. SĄDOWEGO W 54 P.P.

Mozna być doskonałym kapitanem i bardzo kiepskim, źle się orjentującym dzienikarzem. Widać to na „Polsce Zbrojnej”, gdzie w pewnych działach ignorancja idzie w zawody z brakiem inteligencji. Jakiś „publicysta”, niedawno prawdopodobnie odkomenderowany do tego pisma, pisze „Gazeta Warszawska”, robi np. wczoraj odkrycie, pisząc z powodu ostatnich uchwał P.P.S., że „pocziwy „Kur. Warsz.” musiał stanąć w obronie interesów demokracji polskiej”.

Wygląda to tak, że w kasynie owego publicysty „Kur. Warsz.” był dotąd zakazany i wskutek tego nieczytywany.

Ponieważ „ABC” również krytykuje uchwały P.P.S., przeto tenże bystry publicysta bije się po udach i woła „Brawo! nareszcie sanacja dotarła do okopów „ABC”.

Czyżby każdy przeciwnik sejmowładztwa miał według tego dzielnego kapitana należeć do obozu osławionej „sanacji”?

Prasie wreszcie narodowo-demokratycznej zarzuca, że „nie mówi i nie chce mówić: „o uchwałach Zw. L.N. i klubu parlamentarnego”, że zbyliśmy je „drobną notateczką”.

Inteligentny polemista „Polski Zbrojnej” nie umiał widać zrozumieć nawet tej „notateczki” i nie orjentuje się, co znaczy „klub parlamentarny” jakiegoś stronnictwa, co prezydium tego klubu, co samo stronnictwo. Żadnych „uchwał Zw. L.N. klub parlamentarnego” nie zbywaliśmy nigdy „notateczką”, gdyż ich poprostu nie było.

Poco wreszcie pisać o „pakiecie przyjaźni z P.P.S.” Zw. L.N.? Czy nie lepiej, skoro się już chce być publicystą, przeczytać dla orientacji od czasu do czasu „Gazetę Warszawską”, choćby np. nasz wczorajszy artykuł wstępny u uchwałach P.P.S....

Nie przypuszczamy, że polemista „Polski Zbrojnej” był słuchaczem „kursów dla analfabetów w 54 p. p.”, o których „Polska Zbrojna” wczoraj donosi:

„Był to pierwszy kurs podjęty z inicjatywy dep. sprawiedliwości M.S. Wojski, za nim pójdą następne dla sędziów i prokuratorów wojskowych.

Pierwszy kurs przeznaczony dla starszych oficerów korpusu sądowego ukończyli następujący oficerowie: gen. Daniec, gen. Krzemieński, gen. Mecnarowski i gen. Broniśław Sikorski; pułkownicy: Stampfl, Marszałko, Lubodzicki, Orski, Sasaki i Bałuk; podpułkownicy: Buszyński, Kamiński, Getké, Zieliński, Maresz, Jakubowski i Rumiński; majorowie: Dobosz, Rybicki, Owsicka, Słonkowski i Katke”.

I to mają być „analfabeci”? A przecież wyraźnie „stoi” w „Polsce Zbrojnej” (Nr. 109, dn. 18.4.28, str. 3; od góry) dwuszpaltowy nad tą wiadomością tytuł: „Zakończenie kursów dla analfabetów w 54 pp.”

Sądźmy, że redaktor „Polski Zbrojnej”, który jest i doskonałym literatem i publicystą i pedagogiem, otworzył dla niektórych członków swej redakcji prawdziwy kurs — powiedzmy — dziennikarski.

Listy z Węgier

Moralność, bunt krawców i - estetyka.

Ostatnie rozporządzenie węgierskiego min. oświaty zabrania.. dekoltów.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt, w kwietniu.

Obecny rząd węgierski jest czujnym stróżem obyczajowości i stara się przeciwdziałać wszystkiemu, co mogłoby ujemnie wpływać na poczucie moralności mieszkańców kraju. Dlatego to, jako pierwszy z najbardziej powołanych stróżów obyczajów węgierskich, minister szkolnictwa Klebelsberg, zdecydował się na czyn. Podjął walkę ze zbyt daleko idącą ekscentrycznością obecnej mody, która zbierała już nawet laury w żeńskich szkołach średnich, skracając sukienki pensjonarek ponad kolanka, obnażając ramionka i przepisując głęboko wycięty dekolt. Aby więc niebezpieczeństwu temu położyć kres, wydało ministerstwo kultury rozporządzenie na mocy którego wszystkie uczennice szkół średnich będą musiały nosić przeznaczone przez ministerstwo mundurki, zakrywające pieczołowicie kolanka i ramiona, przyczem oczywiście wykluczony będzie wszelki dekolt.

Wiadomość o tem rozporządzeniu spadła jak grom z jasnego nieba i wywołała szalony popłoch wśród pensjonarek, które w ostatnich latach hołdują modzie pod każdym względem, przy każdej okazji i za wszelką cenę. Ale jeszcze większe przerażenie wywołała wiadomość ta wśród członków cechu krawieckiego, który w rozporządzeniu tem widzi groźne niebezpieczeństwo dla swej egzystencji. Z tego powodu zwołano w Budapeszcie wielkie zgromadzenie, na którym przedstawiciele większych i mniejszych salonów mody protestowali przeciw temu drakońskiemu rozporządzeniu pana ministra, dzięki któremu węgierscy krawcy a przedewszystkiem krawczynie stracą więcej niż 20.000 klientek.

Krawcy węgierscy, tak jak zresztą wszyscy inni krawcy na tym świecie, nie potrafią zrozumieć, dla czego by dzisiejsza moda miała być niebezpieczeństwem, zagrożeniem moralności dziewcząt? Przeciwnie obecna moda, tak jak moda każdej epoki, uszlachetnia obyczaje. To jest fakt nie ulegający wątpliwości, a kto twierdzi inaczej, nie jest krawcem. Właściciel pewnego budapeszteńskiego salonu mód miał przy tej okazji rozmowę z redaktorem jednego z dzienników stolicy Węgier, w której zauważył, że wprowadzenie mundurku dla pensjonarek będzie mieć ujemny wpływ nie tylko z punktu widzenia krawieckiego, ale i z punktu widzenia — kulturalnego. Mianowicie — powinien się o tem dowiedzieć każdy kto tego jeszcze nie wie — mundurki pozbawi panienki poczucia estetyki i indywidualnego smaku. Bo inaczej — broń Boże — krawcom węgierskim ani przez myśl by nie przeszło, żeby bronić tej bądź co bądź ekscentrycznej mody, która „dzięki swojemu wyglądowi przypomina demimonde” jest niesympatyczna dla samych krawców. Ale tu skrajność mody wcale a wcale nie usprawiedliwia jeszcze większej skrajności zestrojenia: noszenie mundurków. W tym wy-

padku trzeba inne środki. Niech szkoły rozporządzą, że sukienka powinna sięgać tyle a tyle centymetrów pod kolana, że ramiona i ręce muszą być zakryte do ostatniego centymetra kwadratowego, że wycięcie może być tylko takie, aby była widoczną sama tylko szyja a nic więcej. To wszystko mogą szkoły zrobić, ale niech pozostawiają pensjonarkom możność ubierania się według własnego gustu.

Na podstawie tego rozporządzenia musiałyby nosić mundurki około 30.000 dziewcząt, to znaczy, że rzemiosło krawieckie mia-

łoby o 30.000 klientek mniej, w następstwie czego wzrosłoby bezrobocie w tej gałęzi przemysłu w sposób zatrważający. Wszystkie te powody nie dają jednak gwarancji, że wpłyną na ministra Klebelsberga w kierunku złagodzenia przepisu i nadal pozostaje możliwość, że pensjonarki będą musiały nosić sukienki, w których ostatecznie można się nawet uczyć, można nawet kurze ścierać i gotować, ale w żaden sposób nie można tańczyć charlestona.

Bela Talaffi.

Po kuncie oficerów krawozownika „Royal Oak”

ADMIRAL COLLARD ZOSTAŁ SPENSJONOWANY.

Izba gmin odbyła dziś debatę w sprawie oficerów krawozownika „Royal Oak”. Pierwszy lord admiralieji Bridgeman oświadczył że kontradmirał Collard zostanie spensjonowany, natomiast kary nałożone na pkt. Dewar i Daniela nie przeszkodzą im w dalszym awansowaniu gdy otworzą się odpowiednie wakanse. Admiralieja po dokładnym zbadaniu sprawy przyszła do przekonania, że winę za incydent ponosi kontradmirał Collard który nie okazał się na wysokości swego zadania. Wobec tego spensjonowanie admirała stało się koniecznością, pomimo jego znacznych zasług i uprzedniej niegannej służby.

Pozostali dwaj oficerowie zostali suro-

wo ukarani za niewłaściwe zachowanie i brak subordynacji. Zostali oni usunięci z krawozownika, ale będą mogli w przyszłości objąć inne stanowisko w marynarce. Bridgeman dodał, że admiralieja pracuje obecnie nad sprawą ewentualnej rewizji regulaminu — celem usunięcia możliwości powtórzenia się podobnych wydarzeń.

Na zapytanie posła partji pracy Kempworthy. Bridgeman odpowiedział, że wymienieni oficerowie nie będą mogli liczyć na natychmiastowy powrót do służby czynnej na morzu ponieważ liczba wakansów jest bardzo ograniczona i będą musieli czekać swej kolei.

Moskiewska tragifarsa.

OSOBLIWY DYREKTOR PROTOKÓLU POWITA KRÓLA AMANULLAHA.

Czyżby kierownicy Sowietów byli mi mowolnymi humorystami? Według dzienników moskiewskich, poeta Demian Biedny ma poruczone sobie zorganizowanie uroczystości, które będą dane na cześć króla Amanullah z Afganistanu.

Demian Biedny jest poetą rosyjskim najbardziej gorzkim i najbardziej krwawym.

W jednym ze swoich ostatnich poematów zaprasza wszystkich monarchów Europy do Sowietów, gdzie im pokaże się jak i Romanowom ongi, najkrótszą drogą na tamten świat.

Amanullah będzie wielce ucieszony, gdy przyjmie go ten ciekawy dyrektor protokołu.

Samolot i silnik „Bremen”.

JEST TO NORMALNY TYP JUNKERSA.

Samolot nazwy „Bremen”, na którym pilot niemiecki Koehl w towarzystwie lotnika irlandzkiego Fitzmaurice i barona v. Hünefelda, jako pasażera, przelecieli w dn. 12. i 13. br. Atlantyk z Irlandji do Nowej Finlandji, nie jest żadnym specjalnym płatowcem, budowanym dla celów raidowych, a jest to zwykły metalowy samolot Junkersa w którego wnętrzu wbudowano dodat-

kowe zbiorniki benzynowe. Tego samego typu samolotów używa od samego początku swojego istnienia Polska Linja Lotnicza Aerolot.

Samolot „Bremen” wyposażony był w silnik Junkersa „L. 5”, chłodzony wodą. Silnik ten nie jest również nam obcy, bo już od r. 1927-go używa go na swych samolotach Polska Linja Lotnicza Aerolot.

HIGIENA I ZDROWIE.

Epidemia błonicy i dyfterytu.

Jak i kiedy należy je zwalczać.

Dwa lata temu zapowiedź szczepień przeciwskarlatynowych wzbudziła ogromne zainteresowanie ogółu społeczeństwa, dla którego błonica stanowi zupełnie słuszną groźbę, wiszącą nad dziećmi, szczególnie najmłodszymi. Stacje szczepienne były przepelnione dziećmi, zgłaszającymi się do szczepień. Od roku zgorą zainteresowanie tą sprawą znacznie osłabło, pomimo, iż błonica szerzy się nadal, zabierając liczne ofiary. Zjawisko to tłumaczyć należy przede wszystkim niedostatecznym poinformowaniem ogółu o wynikach dotychczasowej akcji szczepiennej, oraz rozpoczęciem walki wówczas, gdy jest zbyt późno.

Dotychczasowe szczepienia dały bardzo korzystne wyniki. Na terenie Warszawy Państwowy Zakład Hygieny, oraz Miejski Instytut Hygjeniczny poddały szczepieniom około 25.000 dzieci wrażliwych na błonicę. Z liczby tej zachorowało później na błonicę 0,4 proc. Natomiast wśród 150.000 dzieci nieszczepionych zachorowało 1,5 proc. dzieci. Stąd widać, że dzieci szczepionych zapada na błonicę 4 razy mniej, aniżeli nieszczepionych. Jest to już ogromny sukces, zmniejszający czterokrotnie zapadalność na szkarlatynę.

Do tej pory rodzice zwracali się z prośbą o szczepienia dopiero wtedy, gdy epidemia stawała się już faktem. Było to zupełnie nieodpowiednie, bowiem korzystny wynik szczepień przejawia się dopiero po kilku tygodniach. (To też niejednokrotnie dzieci zapadały na błonicę w toku lub też zaraz po szczepieniach, bynajmniej nie dlatego, iż szczepienia usposobiły do choroby, lecz z tego powodu, iż odporność nie mogła się jeszcze przejawiać. Dlatego też obecnie higienicy jak i lekarze—praktycy są zdania, że szczepienia winny być przeprowadzane

wyłącznie w miesiącach wiosennych (kwiecień, maj, czerwiec) tak, ażeby w październiku, dzieci były już uodpornione. To też od dnia 20 kwietnia Państwowy Zakład Hygieny z ramienia departamentu służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych i Miejski Instytut Hygjeniczny z ramienia wydziału zdrowia Magistratu m. st. Warszawy rozpoczynają szczepienia ochronne przeciw błonicy.

Jednocześnie wprowadzone będą szczepienia w szkołach powszechnych oraz państwowych. Rodzice winni skorzystać z propo-

zycji lekarzy szkolnych, co do wykonania szczepień ochronnych w tym przekonaniu, że jest to jedyna metoda, która zmniejsza do minimum dla ich dzieci możliwość spotkania się z tą straszną chorobą.

W czasach ostatnich w całej Europie wzmożły się również zachorowania dzieci na dyfteryt (błonicę), przyczem przebieg tej choroby jest obecnie o wiele gorszy, aniżeli to było jeszcze przed paru laty. I tu należy uderzać na alarm, lecz spokojnie przygotować i uzbroić dzieci przed grożącym im niebezpieczeństwem.

Praktyczna kąpiel

USUWA OTYŁOŚĆ I LECZY CHOROBY

Nową metodę zmniejszania otyłości wynalazł słynny szwedzki uczony Vadar Jernberg. Jest to preparat, który dodaje się do kąpeli, a który jednocześnie leczy skutecznie cały szereg chorób.

Powoduje on w kąpeli wypacanie cząsteczek tłuszczu. Preparat ten, przedstawiający się w formie proszku, rozpuszcza się w niewielkiej ilości zimnej wody, poczem wlewa się do wanny, mieszając lekko bez gwałtownego poruszenia. Temperatura kąpeli wynosi 35—37 stop. C.

Pacjent wchodzi natychmiast do wanny, i temperaturę wody podnosi się stopniowo co 3—5 minut o jeden stopień — dopóki kąpiel nie osiągnie 40—45 stop. C.

Po 15—20 minutowej (najwyżej) kąpeli, waga pacjenta zmniejsza się o 0,3—0,7 kg. Jednocześnie temperatura ciała wzrasta do 38 st. — 39 st. C. lub czasami więcej, wskutek czego następuje gwałtowne rozpuszczenie się cząsteczek tłuszczu. Ta wysoka temperatura utrzymuje się przez godzinę, lub dłużej.

Z liczby wielu doświadczeń nie zanotowano ani jednego wypadku złego stanu pa-

cjenta po kąpeli, gdyż roztwór działa również orzeźwiająco, jak chłodna kąpiel. Dlatego też nadmierny wzrost temperatury ciała nie wywołuje zmęczenia, ani podrażnienia serca, lub nerwów.

Preparat V. Jernberga jest cennym nabytkiem dla medycyny z innych jeszcze względów. Naprzykład choroby, spowodowane przez spirille jak febra żółta, śpiączka i t. p. mogą być skutecznie leczone tym prostym środkiem. Stwierdzono również, że kąpiel ta może zastąpić zastrzyki malarji w wypadkach syfilisu. Jednakowoż nie wywołuje żadnych absolutnie następstw.

Preparat ten był również stosowany z powodzeniem przy leczeniu chorób nerwowych, zaburzeń nerkowych i reumatyzmu, gdyż podczas kąpeli zużyte cząsteczki zostają wydalone przez skórę, odciążając pracę nerek. Wreszcie dodatnie rezultaty otrzymano, stosując kąpiel w wypadkach nadmiernego ciśnienia krwi.

Preparat V. Jernberga został zarejestrowany w Szwedzkim Królewskim Urzędzie Patentowym.

PETER BOLT.

82)

Telegrafista z Perth

Dwaj ludzie spali w pustyni, otoczeni skarabem, którego wartość określić nawet nie mogli. Złoto leżało na wierzchu, ciesząc się światłem.

Wreszcie obudziło się do życia. Księżyc rzucał na nie swe jasne promienie. Wokoło nie było złodzieja, żeby je pochwycić. Żaden człowiek nie przeczuwał nawet, co się tu działo... chyba tylko pani Parker w Coolgardie.

Ale i ona o czem innym myślała teraz, niż o złocie Parkera!

Gdyście zbierali fiołki, lub inne kwiaty wiosenne, w lesie lub na łące, nigdy ich nie mieliście dosyć! Czy mogliście się z nimi rozstać? Nie! Jeszcze jeden jeszcze ten fanten! Trzeba tylko rękę po niego wyciągnąć! Parker i jego wspólnik potrzebowali tylko rękę wyciągnąć. I jakież leżały tam kwiaty! Lasy, i cały świat kwiatów i zapa-

chów, i przyjemności i używania wszelkiego rodzaju, leżały zakute w tych kamieniach! Tylko ręką ruszyć i wziąć. Jeszcze, jeszcze ile tylko zechcą. A oni chcieli wciąż jeszcze i jeszcze. Jakże mogli się rozstać z tym ogrodem rozkoszy? Przez całe życie byli nędzarzami. Odepchnięci od wszystkiego, co dawało bogactwo. Przez całe życie z zadręciami patrzyli na te dobre kąski na wystawie w oknach u kupców. I jak niewolnicy musieli pracować na to nędzne życie. A teraz oto leży cała góra złota! Wszystko dla nich! Potrzebują tylko wyciągnąć rękę, żeby mieć jeszcze więcej. Czyż nie są już tak bogaci i potężni jak królowie? Czemu nie wziąć więcej? Niech zdycha wielbiad jak wróca! Tymczasem musi tyle złota przydzwigać, ile go tylko uniesie. Potem może zdechnąć! I sami napchają sobie plecaki i kieszenie i nieśe będą co się da, nic zbytecznego! porzucą wszystko, co zbyteczne, nawet kapelusze i fajki. Poco im fajki w drodze? Czyż nie lepiej wziąć kawał złota zamiast fajki? I tytoni precz! Lepiej złotem wypchać kap-

ciuch!

Kiedy następnego wieczora skończyli robotę, przypomnieli sobie, że w tem wielkim wruszeniu, zapomnieli nakarmić i napić wielbiada, który zniecierpliwiony odwiązał się i niespokojnie biegał po obozowisku i wokół niego. Dość długo trwało zanim go złapano i opanowali.

— Dlaczego u licha, musi takie zwierzę pić? I to się mówi, że znosi pragnienie, — mówił Jimmy.

— Może tak jest. Ale nie chciałbym robić tej próby! — odrzekł Parker.

— Ale musi to tak być, Steve! Pamiętam jeszcze ze szkoły: wielbiad nie potrzebuje wcale pić! Kilka tygodni może się obejść bez wody! Doskonale pamiętam nawet o brazek na ścianie, a pod nim: „Wielbiad” — i jeszcze coś tam było. Czekał no, co tam było?..

— Zapewne to: okret..

— Tak! „Okret pustyni” — to właśnie! I dlatego myślę, że szkoda jest każdej kropli.

(c.d.r.)

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Raj kawalerski.

W Chicago stanął olbrzymi „Dom Kawalera” o którym się nawet filozofom nie śniło.

Czytelnik domyśli się z pewnością od razu, że przeniesiono go znowu do państwa tysiąca możliwości, do tego cudownego kraju, gdzie w wyobraźni Europejczyka korytem rzek płynie złoto. Ameryka! Na dźwięk tego czarownego słowa, otwiera się, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, raj najwymyślniejszych nawet marzeń.

I znowu nowość! Kilkudziesięciu przedsięwziętych ludzi w Chicago — osławionem zresztą mieście bandytów — postanowiło stworzyć „Dom Kawalera”. Postanowiono, zrobiono. Strzelście pod stropy niebios wznosi się dziś dumnie nie Dom lecz prawdziwy Raj dla kawalerów.

Tymczasem gmach ten urządzone jest dla tysiąca pozazdrosczenia godnych wybrańców. Dzięki nowej „instytucji” uchroni się kawalera, aby z powodu oderwanego guzika lub szklanki kawy musiał wstępować w związek małżeński. Na parterze, pierwszym i drugim piętrze znajdują się poza sklepami, składnicami żywnościowymi i kuchniami wspaniała sala koncertowa, wielka biljoteka, zoopatrzona w najnowsze dzieła, przytulne czytelnie, gdzie znaleźć można pisma z całego świata, restauracje oraz kawiarnie. Sześć sal ogromnych służy sportowi gdzie uprawiać można każdy rodzaj sportu, od szwedzkiej gimnastyki począwszy na wioślarstwie i jeździe konnej skończywszy. Dach stanowi przepiękny ogród letni i zimowy, jest placem tenisowym, footballowym itd. Obok przestronnej pływalni jest również łaźnia turecka. Najlepiej jednak scharakteryzuje amerykański rozmach fakt, że w domu znajduje się nie tylko urząd pocztowo-telegraficzny i biuro podróży ale nawet w suterynach stała kolejka podziemnej!

W „Domu Kawalera” są również wielkie sklepy towarowe, gdzie mieszkaniec zaopatryć się może w wszelkie artykuły męskie na najdogodniejszych warunkach. Na miejscu jest rzecz naturalna równie fryzjerzka, krawiec, szewc, pralnia. Na wypadek choroby spieszy z pomocą lekarz „kawalerski”, dysponujący również apteką.

Od trzeciego piętra począwszy zaczyna się mieszkania prywatne, do których prowadzi winda i ruchome schody. Wszystkie mieszkania urządzone są jednolicie i składają się z przedpokoju, dużego pokoju mieszkalnego oraz łazienki. Łóżko z przynależno-

ściami jest wpuszczone w ścianę. Wystarczy nacisnąć guzik elektryczny, a łóżko wyskakuje bez szmeru ze ściany. Ponad łóżkiem w niszy jest lampa oraz półka na książki. Szczytem bodaj wygody jest jednakże tablica marmurowa, na której pod napisami „kawa”, „herbata”, „mleko” i „kakao” umieszczone są krany. Od rana wczesnego do godziny 8 wieczorem wystarczy odkręcić jeden z kranów aby otrzymać życzony napój. Nietylko wszakże napoje ale i zimne zakąski otrzymać można pneumatycznie do pokoju.

Po skończonym posiłku stawia się na czynia do elektrycznej szafy, w której za naciśnięciem guzika płynie ciepła woda. Po

chwili naczyń już wymyte wkłada się do drugiej szafy, gdzie ciepłe powietrze je osusza, a automatyczne szczotki lśniąco oczyszczają. Mały elektryczny odkurzacz czyści bezusłannie podłogi i dywany, meble i t. d.

Założyciele cudownego gmachu w dzień jego otwarcia w piśmie okrężnym do mieszkańców pisali m. in.: Pomyśleliśmy o wszystkich potrzebach kawalera i staramy się u przyjemnie mu jaknajbardziej życie. Jeżeli mimo to się ożeni, to przyczyną takiego kroku mogą być tylko motywy bardzo poważnego charakteru”. I tutaj więc wyznaje się prastarą zasadę, że największą w życiu podniętą, to niestety — kobieta!

Pies i jego pan mieli wspólny sen.

CZYLI PIES w ROLI TELEPATY.

Kupcowi weneckiemu Barziniemu zdarzył się niezwykle wypadek, dowodzący wysokiej inteligencji psów.

Było to w marcu — opowiada Barzini — przyszedłem do domu koło południa po nieudanych próbach załatwienia pewnej ważnej dla mnie sprawy. Po obiedzie siadłem przy biurku i otworzyłem szufladę, chcąc sięgnąć z niej pewien dokument, potrzebny mi dla narady, jaką o godzinie czwartej odbyć miałem z pewnym cudzoziemcem.

Przewróciłem jednak wszystko w szufladzie, a owego dokumentu nie znalazłem; zacząłem szukać gdzieindziej, lecz również bez skutku. Pamiętałem wprawdzie, że dokument ten włożyłem do czerwonej koperty, lecz odszukać go nie potrafiłem. Do reszty zmęczony położyłem się, by przed naradą z godzinę odpocząć. Udałem się tedy do sąsiedniego pokoju, gdzie spostrzegłem swego foksterjera, który na własnym posłaniu odbywał zwykłą poobiednią drzemkę. Pies, zobaczywszy mnie, podniósł głowę, lecz po

chwili znowu zasnął.

Spałem bardzo niespokojnie. Ciepło wydawało mi się, że rozmawiam z owym cudzoziemcem i myślałem o brakującym dokumencie. Szukałem we śnie gorączkowo tej czerwonej koperty i zmęczyłem się niewymownie, nie mogąc jej znaleźć. W końcu po przewracawszy już wszystko, sięgnąłem po tekę, którą zostawiłem poprzedniego dnia na stoliku nocnym. Teka była otwarta; zajrzałem do wnętrza i byłem przekonany, że jest tam poszukiwana czerwona koperta.

W tej chwili obudziłem się, czegoś przerażony. To szczekanie psa tak mnie wystraszyło. Nie wierzyłem własnym oczom; pies jednym skokiem znalazł się na stoliku nocnym i ściągnął leżącą tam tekę: całą jej zawartość wysypała się na podłogę; między innymi była tam też i czerwona koperta. Pies podniósł ją zębami i spojrzał na mnie z taką miną, jakgdyby chciał powiedzieć: oto masz to, czego tak szukałeś!

Należy unikać przesady.

ZBRODNIARZ ZRADZONY PRZEZ ZEYTA DOKŁADNE ALIBI.

Przed kilku dniami ujęła medjolańska policja wyrafinowanego zbrodniarza, który zamordował w bestjałski sposób swą gospodynię, dowiedziawszy się, iż staruszka przechowuje w kufrze 70 tysięcy lirów.

Mordercą okazał się właściciel sklepu niejaki Enrico Foggi.

Po dokonaniu zbrodni wyjechał on do Nicei, a spędziwszy tam święta, powrócił do domu i doniósł policji o śmierci swej gospodyni.

Komisarz policji, przesłuchawszy donosiciela, zwrócił uwagę na niezwykłą jego postać.

Foggi recytował z największą dokładnością wszystkie drobności od chwili wyjazdu swego do Nicei.

Pamiętał nie tylko numer wagonu, którym jechał, ale znał dokładnie nazwiska i adresy przygodnie poznanych towarzyszy podróży, zapamiętał sobie, jak się nazywali kelnerzy obsługujący go w restauracjach niemieckich i miał w pamięci co do minuty każdy swój krok.

Takie zeznania wydały się komisarzowi podejrzane. Zagadną więc donosiciela:

— Proszę mi powiedzieć, jak pan opisał wczorajszego dzień?

Foggi począł się namyślać, ale umiał zdać tak dokładnego sprawozdania, jak o dniach świątecznych.

Komisarz przetrzymał go w areszcie śledczym i po kilku dniach ustalił, że ten śnie jest mordercą staruszki.

ZATRUTY TORT.

Artystka teatru w Reichenberg w Niemczech p. Marron otrzymała przesyłkę pocztową zawierającą tort świąteczny. Przesyłka pochodzić miała rzekomo od jej krewnych. Gdy część tortu spożyta została przez służącą Flegel oraz jej rodzinę, zachorowali oni z objawami zatrucia. Z pośród 6 osób trzy osoby zmarły, jedna walczy ze śmiercią. Zarządzone śledztwo nie dało dotąd rezultatów.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Rozbudowa polskiego portu Postępuje szybko naprzód.

Jeżeli mówi się o amerykanizacji pewnych dziedzin życia w Polsce, które w rekordowym tempie zdobywają sobie prawo eobywatelstwa i mogą śmiało konkurować z zagranicą — trzeba w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na postępy i szybki rozwój portu i miasta Gdyni.

Najlepiej świadczą o tem cyfry, do nich też sięgamy, by należycie zobrazować sytuację i stwierdzić, iż zupełnie słusznie rozwój Gdyni nazwać można amerykańskim.

Przyjrzyjmy się więc ruchowi statków, przywozowi i wywozowi towarów na ostatnie cztery lata w porcie gdyńskim.

W roku 1924 zawinęło statków do portu w Gdyni — 27, w 1925 r. — 85, w 1926 r. — 298, w 1927 r. — 530.

W tymże czasie przewieziono towarów: 1924 r. — 631 tonn, w 1925 — 1586 tonn, w 1926 — 1790 tonn, w 1927 — 6702 tonn. Wywieziono: w 1924 — 9717 tonn, w 1925 — 50763 tonn, w 1926 — 413826 tonn, w 1927 — 889439 tonn. Cyfry powyższe mówią same za siebie i dowodzą w jak szybkim tempie rośnie znaczenie Gdyni.

Znamienna w tych cyfrach jest znacząca przewaga wywozu nad przywozem, co tłumaczyć należy niedostatecznie zorganizowaną naszą polityką importową, która spowodowała pewne odciążenie przywozowe w kierunku innych, i lepiej zorganizowanych portów morza bałtyckiego.

Tak więc Gdynia zaczyna coraz bardziej upodabniać się do portów zachodnio-europejskich. Szereg pierwszorzędných urządzeń portowych, wzmagający się z miesiąca na miesiąc ruch towarowy i osobowy w porcie, budowa gmachów publicznych, jak gmach żeglugi portowej, obserwatorium morską, banku polskiego, tudzież cały szereg domów prywatnych zamieniają w szybkim

tempie Gdynię w pierwszorzędną port morza bałtyckiego.

W miarę wzrostu znaczenia Gdyni rośnie tam drożyzna i odczuwać się daje szalony głód mieszkaniowy. Ceny gruntów pod budowę domów dochodzą do 100 zł. za 1 metr kwadr., a mieszkania są wynajmowane i wykupywane w domach, pod budowę

których zdołano dopiero założyć fundamenty.

Rozpoczynający się wkrótce sezon kąpielowy przyczyni się niewątpliwie jeszcze bardziej do podrożenia cen mieszkań. By zapobiec spekulacji gruntami, rząd projektuje wprowadzenie podatku od placów niezabudowanych.

Sprawa podwyżki taryf kolejowych.

Projekt podwyżki taryfy osobowej na PKP. opracowany i przygotowany przez Ministerstwo Komunikacji jeszcze w roku ubiegłym, znajduje się nadal w Komitecie Ekonomicznym ministrów. Komitet nie powziął w tej sprawie ostatecznej decyzji.

Projekt przewiduje podwyżkę taryfy osobowej przeciętnie o 20%, przy czem na krótszych przestrzeniach podwyżka byłaby większa, na dłuższych zaś mniejsza. Taryfa w komunikacji podmiejskiej byłaby niezmienną.

Czynnikami miarodajne wstrzymują się

na razie z atwierdzeniem podwyżki, głównie z tego względu że wprowadzenie podwyżki w okresie przednowkowym jest najmniej wskazane. Oprócz podwyżki taryfy osobowej, projektowaną jest również podwyżka taryfy towarowej, która jednak stoi na dalszym planie i aktualna stanie się dopiero pod jesień r. b. Właściwie zostaną zrewidowane taryfy dla wszystkich towarów, wskutek czego niektóre (zależnie od konjunktur) będą podniesione, inne niżżone.

— oOo —

Rosja kupuje zboże.

NARAZIE w TURCJI.

Przedstawicielstwo sowieckiego Wnieśztorgu w Angorze zakupiło od rządu tureckiego 150 tysięcy tonn zboża, które ma być natychmiast przewiezione do Azerbejdżanu, gdzie panuje głód. Na Kaukazie wskutek niebywale ostrej zimy 70 proc. zasiewów zginęło. Brak artykułów spożywczych wywołuje przerażenie wśród ludności. W Baku przed sklepami spożywczymi stoją długie ogonki.

Rząd sowiecki powołał specjalną Komisję, której zadaniem będzie obmyślenie środków na walkę z drożyzną i brakiem żywności. Komisja ta ogłosiła w prasie sowieckiej długą rezolucję, w której zwała na brak żywności w Azerbejdżanie na „ekonomiczną kontrrewolucję zamożnych właścicieli” oraz na agitację antysowiecką organizacji Mussawat.

— oOo —

G. i. COLE.

54)

Testament Hugona Radletta

A więc wszystko już było wiadome. Vanzetti i Benjamin dowiedzieli się niewątpliwie o zbrodni, o ile tylko rzucili okiem na plakat. Lord Ealing poszedł wprost do pokoju Benjaminu i zastał obu dyrektorów razem.

Trzej przywódcy towarzystwa Anglo-Azjatyckiego tworzyli ciekawy kontrast. Ile kroć spotykali się, scierały się ze sobą niejakie trzy odrębne rodzaje współczesnej wielkiej finansjery. Elegancka uprzejmość lorda Ealinga nie kryła bynajmniej faktu, iż uważał on obu swoich współdyrektorów za wulgarnych parweniuszów; w ich zaś stosunku do niego zawsze można było odczuć dwie krańcowe cechy: pewną agresywność, połączoną z umiarkowaną. Benjamin był gładki w obejściu i zawsze skłonny do służalności; Vanzetti zaś — krył jawa agresywną poufałością poczucie niższości społecznej, z czego lord Ealing zdawał sobie doskonale sprawę. W przeciwnym razie do przodu — zarówno wice-prezes, jak i zarządzający dyrektor Towarzystwa Anglo-

Azjatyckiego — po usilnych trudach i staraniach doszli do zajmowanych stanowisk.

Ojciec Benjaminu był krawcem w dzielnicy Whitechapel — i emigrantem z jakiegoś kraju środkowej Europy. Syn jego rozpoczął swoją karierę jako goniec w dużej firmie finansowej w mieście, a zaszedł tak wysoko po szczeblach kariery jedynie dzięki niezmierniej wytrzymałości i wyjątkowym zdolnościom do obserwowania rynku giełdowego. Sam nie spekulował, gdyż przedewszystkiem dbał o bezpieczeństwo, ale był nieocenionym doradcą wszelkich spekulantów i niejedną z jego pierwszych szefów jemu właśnie zawdzięczał zrobienie majątku. Był to człowiek niskiego wzrostu, o typie wybitnie semickim; miał szybkie nerwowe ruchy i wyraźną skłonność do gestykulowania. Największą jego słabością było poszukiwanie znajomości wielkich ludzi, stosunki z nimi kultywował zawsze z wielką pieczołowitością. Rozkosz jaką odczuwał, siedząc przy stole obok wielkiego człowieka — mniejsza była tylko od rozkoszy, z jaką opowiadał później o tym fakcie swoim przyjaciółom.

Benjamin siedział spokojnie przy biur-

ku; naprzeciwko niego, przed kominkiem, kłóysała się wielka postać Jakóba Vanzetti. Lord Ealing był wysoki — Benjamin wyglądał przy nim na bardzo niskiego człowieka — ale, w obecności Vanzettiego — obaj wydawali się karłami. Nie był on specjalnie otyły — ale nieprawdopodobnie szeroko zbudowany: wielka, brzydka głowa wisiała na niekształtnym tułowiu o wystających kościach; z szerokiej, płaskiej twarzy — która przypominała typy mongolskie — patrzyły drobne jak u świni — oczy, przeskakując nieustannie z przedmiotu na przedmiot; gestwina ciemnych poplątanych włosów i długie, zwisające, czarne wąsy; plamy od jedzenia i picia na wydatnej piersi, rzucające się specjalnie w oczy przy ciężkim złotym łańcuchu od zegarka — to zewnętrzny obraz Vanzettiego.

Lord Ealing patrzył na swoich kolegów z uczuciem niesmaku. Szybkim ruchem strzepnął — isniejący tylko w jego wyobraźni — okruch ze swego, doskonale skrojonego, rąbnego garnituru — i stał się jeszcze bardziej wykwintowy, niż zazwyczaj.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota, 21 kwietnia — Feliksa.

TEATRY

Teatr Miejski: — Kredowe koło.
 Teatr Kameralny: — Jastrząb.
 Teatr Popularny — „Wesoła Wdówka”.
 Gong: — Mama zdrowa. — Pracuj Pan.

WIDOWISKA.

Casino: — „Alraune”.
 Splendid: — Dama w wagonie syplalnym.
 Grand-Kino: — „Książę, czy biały”.
 Odeon: — Upiory
 Czary: — Na fali 1000”.
 Corso: — „Człowiek małpa”.
 Kl. Oświetlowy: — Chang
 Dom Ludowy: — Fanfary śmierci.

Wiadomości bieżące.

Zebranie posłów z „jedynki”

W dniu dzisiejszym po południu odbył się zebranie regionalnej grupy posłów i senatorów województwa łódzkiego.

Zebranie to ma na celu zorganizowanie i kontynuowanie pracy wymienionych na terenie województwa. (bip)

Nadużycia w Urzędzie Gminy Łask

W Urzędzie Gminy Łask Starostwa Łaskiego, wykryte zostały nadużycia popełnione przez dłuższy czas przez pisarza tej gminy, Józefa Walczykowskiego i sięgające poważnej sumy.

Rewizje ksiąg gminnych przeprowadzą Radni Gminy po ukończeniu, której sporządzony protokół ma być przesłany do władz śledczych.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 21 kwietnia dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chadzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 25), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

Kronika policyjna.

Wyprawa na kury.

Policja zatrzymała podejrzanych mężczyzn, jak się później okazało Franciszka Dudka i Mieczysława Cieślińskiego, gdy wracali z wyprawy po cudze kury.

Złodziejom odebrano 10 kur skradzionych przy ul. Ogródowej 17. (bip)

Goscina Łódzka

Checiński Fajwisz zam. w Lubrańcu pow. Włocławskiego, przybył do Łodzi celem kupna różnego rodzaju towaru dla swej firmy przedsiębiorstwa w Lubrańcu. Po załatwieniu wszystkich swych interesów udał się Checiński Fajwisz wraz z całym bagażem do przystanku tramwajowego. Przy wsiadaniu do wagonu tramwajowego, sku-

Mądry pożyczka - Grecja będzie płacić

W DNIU DZISIEJSZYM PREZYDENCI ZIEMIĘCKI I WEISBERG WYJEŻDZAJĄ PONOWNIE DO WARSZAWY W CELU UKONCZENIA PERTRAKTACJI O POZYCZKĘ ZAGRANICZNA.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym bawili w Łodzi przedstawiciele banków zagranicznych w związku z finalizacją pertraktacji o pożyczkę w kwocie 5 milionów dolarów dla samorządu na cele inwestycji miejskiej.

Jak się dowiadujemy jednocześnie z odbywającymi się w Magistracie w Łodzi obradami, którym przewodniczył wiceprezydent dr. Wieliński w Warszawie odbywał

konferencję z pozostałą grupą przedstawicieli banków angielskich, prezydent miasta p. Ziemięcki.

W dniu dzisiejszym prezydenci: Ziemięcki i dr. Wieliński wyjeżdżają ponownie do Warszawy, gdzie odbywać się będą dalsze pertraktacje w sprawie pożyczki. Najprawdopodobniej pertraktacje te zakończą się nie zostaną rezultatem pomyslnym. (p)

Przed nowym zatargiem

ŁÓDZI ZAGRAZA BRAK CHLEBA.

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu na którym prezydent Ziemięcki złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia komisji do ustalania cen artykułów spożywczych. Z referatu wygłoszonego przez pana prezydenta wynika, że przedstawiciele piekarzy i konsumentów tj. kooperatyw nie uzgodnili się z sobą co do cen chleba i mąki, przyczem różnica pomiędzy proponowanymi przez obie grupy cenami wynosiła 10 proc. na bochenku chleba. Po dłuższej dyskusji, która wywiązała się po

referacie prezydenta Ziemięckiego, Magistrat postanowił uznać za obowiązujące ceny proponowane przez spożywców podług których bochenek chleba kosztować będzie 1,50 zł. kilogram mąki żytniej — 82 gr. kilogram mąki pszennej 90 gr. Jak się dowiadujemy, decyzja Magistratu wywołała ogromne wzburzenie wśród piekarzy, którzy przygotowują daleko idące kroki inwencyjne i grożą w razie niegodzenia tej akcji, przerwaniem wypieku chleba. (p)

Pobór mężczyzn.

ZMIANA OKRESÓW KOMISYJ POBOROWYCH.

Rozpoczynający się w dniu 2 maja r. b. w Łodzi pobór mężczyzn, urodzonych w roku 1907, roczników starszych od 1883 do 1904 włącznie, którzy nie stawili się dotychczas przed Komisją Przeglądową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, odroczonej roczników 1906 i 1905 oraz ochotników, urodzonych w 1908.

1909 i 1910 roku, odbywać się będzie w trzech następujących Komisjach Poborowych, mianowicie: Komisja Poborowa Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18, Komisja Poborowa Nr. 2 przy ul. Ogródowej 34 (a nie przy ul. Gdańskiej 40 jak mylnie wymieniono w planie stawiennictwa) oraz Komisja Poborowa Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82. (p)

Czy aby zostanie wybudowany?

NA PIOTRKOWSKIEJ STANIE

Jak się dowiadujemy znani w Łodzi przedsiębiorcy budowlani pp. Tyller i Sztajnszneider wzięli w dzierżawę na przeciąg lat kilkunastu wielki plac na terenie posesji pałacowej Goldfedera przy ul. Piotrkowskiej 77, a więc w samym centrum miasta. Na placu tym, który ciągnie się aż do Alei Kościuszki zostanie wybudowany olbrzymi muzikhall, który pomieści w sobie kolosalna

WIELKI „MUSICHALL”

salę koncertową, kafelet i piwnicę winne w stylu amerykańskim. Budowę gmachu tego finansuje konsorcjum wioście w celach dochodowych. Roboty budowlane prowadzić będą pp. Tyller i Sztajnszneider, według planów, które zostały już przywiezione z zagranicy. Roboty wstępne rozpoczną się już w czasie najbliższym. (p)

statował z przerażeniem brak jednego worka towaru wartości 800 zł. o czym natychmiast zawiadomili policję, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie. (abc.)

Zderzenie tramwaju z wozem

W dniu wczorajszym przy ul. Przejazd przed posesją Nr. 22, woźnica, Józef Urzędowicz, zam. przy ul. Żytniej 6, jadąc wozem, tak niezręcznie wyminał nadjeżdżający z przeciwnej strony tramwaj, że zawadził on z taką gwałtownością, że wypadł na bruk

odnosząc ciężkie obrażenia. Wóz został poważnie uszkodzony. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił Urzędowiczowi pomocy, pozostawiając go na miejscu. (p)

Błąd Nieszczęśliwy

Moszek Lejbowicz zawiadomił policję, że niejaki Rubin Hercenstein z Uniejowa skradł mu skrzynie cukierków wartości 150 złotych.

Policja wszczęła dochodzenie i autor cukierków posiedzi w kozie. (bip)

Porachunki na noże

Do Komisarijatu policji zgłosiła się Antonina Majchrowska (Franciszkańska 56) i zameldowała, że męża jej Edmunda pokłócił nożem niejaki Leon Kubicki, sąsiad pod czas sprzeczki.

W sprawie „rozmówki“ sąsiedzkiej prowadzone jest dochodzenie. (bip)

Przy pracy

Przy ul. Piotrkowskiej 167 w fabryce Kagana i Gajzena uległa obrażeniom nóg robotnica Marja Górska, zam. przy ul. Obywatelskiej 27.

Wezwane pogotowie kasy chorych odwiozło ją do domu. (bip)

Nagły zgon

W dniu wczorajszym przy ul. Konstantynowskiej 130 zasłabł nagle zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej 146, 60-letni Władysław Rodowicz. Zawezwano do niego pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził atak serca. W trakcie udzielania mu pomocy Rodowicz zmarł na rękach sanitariuszy. Zwłoki tragicznie zmarłego zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo śledczych. (p)

Co kradna?

Barczak Marjannie zam. przy ul. Grochowej 3, skradziono pierze, poduszkę i kawalek towaru wełnianego i bawełnianego, ogólnej wartości 300 zł. (p)

Błady Nusen, krawiec zam. przy ul. Pustej 9, przywłaszczył sobie materiał dany mu na szycie ubrania na szkodę Dawida Bornsteina zam. przy ul. Głównej 34 (p)

—o—

Ze związków i stowarzyszeń.

AKADEMJA PU CZCI IBSENA.

Staraniem Akademickiego Koła Łódzian w Warszawie, odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 5 p. p. w sali Szkoły Zgr. Kupców m. Łodzi, Narutowicza 68, Uroczysta Akademia ku czci Ibsena.

W programie łaskawy udział biorą pani Lubieńska, utalentowana artystka Teatru Miejskiego, oraz znana w sferach artystycznych naszego miasta pani Olecka. W części koncertowej wystąpią pan Wiszniewski — fortepian i pan Galiński — skrzypce. Prelekcję wygłosi pan Bińkowski. Bilety przy wejściu.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO HANDLOWCÓW POLSKICH.

W sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu własnym Piotrkowska 108 odbędzie się zwyczajne Roczne Zebranie Członków rzeczywistych Związku.

ODCZYT PROF. R. MINKIEWICZA.

Saturna przemiana płci oto tytuł odczytu, jaki w nadchodzącą niedzielę dnia 22 kwietnia wygłosi prof. dr. R. Minkiewicz w Sali Teatru Kameralnego o godz. 12 w południe. Prof. Minkiewicz jako jeden z czołowych naszych biologów będzie miał sposobność w sposób popularny zapoznać szerokie sfery naszej inteligencji z głośnymi badaniami Steinacha, Woronowa i innych, nad sztucznym przeistaczaniem samca w samicę i odwrotnie oraz wpływem tych badań na rybołówstwo i stało.

Podoficerowie - łodzianie rozszarpani przez granat w Toruniu.

POGRZEB OFIAR TRAGICZNIE ZMARŁYCH ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELE.

Tragiczny wypadek, ścinający krew w żyłach, miał miejsce na poligonie ćwiczebnym pod Toruniem, który skończył się tragiczną śmiercią dwóch podoficerów.

We czwartek o godz. 3 pp. podczas ostrego strzelania granatami, działa obsługiwane przez plut. Lisa Władysława z 31 pp. i sierżanta Brzozowskiego Franciszka z 28 pp. eksplodowało rozrywając armatę w drobne kawałki, kładąc trupem na miejscu obsługujących ją podoficerów.

Szczątki tragicznie poległych łodzian przewiezione zostały do kostnicy przy szpitalu wojskowym w Toruniu. Wiadomość o tragicznym wypadku wywołała w tutejszych kołach wojskowych przygnębiające wrażenie. Obaj zostali wysłani do wyższej Szkoły Artyl. na przeszkolenie i w tych dniach mieli już powrócić do swoich formacji macierzystych.

Ocierocili oni żony i dzieci.

Natychmiast po otrzymaniu tej smutnej wiadomości zainteresowane pułki wydelegowały do Torunia 2 oficerów i 4 podoficerów celem sprowadzenia zwłok. Wczoraj późnym wieczorem dowództwo 28 p.p. otrzymało depechę z Torunia, w której wyższa Szkoła Art. komunikuje, iż dzisiaj w sobotę o godz. 9 rano odbędzie się w Toruniu uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze tragicznie zmarłych podoficerów, poczem z wojskową paradą szczątki zostaną odprawione na dworzec kolejowy, skąd dopiero o godz. 14 pop. pociąg wyruszy w kierunku do Łodzi i przybędzie o godz. 24 w nocy.

W związku z tym dzisiaj odbędzie się odprawa oficerów i podoficerów przez dowódców 28 i 31 p.p.

Pogrzeb tragicznie zmarłych odbędzie się wobec tego w niedzielę. (abc)

ZYCIE PROWINCJI.

W obronie przed bandytą

POSTRZELIŁ SPOKOJNEGO WIEŚNIAKA.

W dniu onegdajszym posterunkowy Konstanty Szymański, posterunku policji państwowej w Szczypiornie w powiecie kaliskim będąc w patrolu we wsi Kościelnej został powiadomiony drogą poufną, że w mieszkaniu zam. w tejże wsi Katarzyny Doktor ukrywa się oddawna poszukiwany przez policję i żandarmerję niebezpieczny dezenter bandyta, Franciszek Jop. Wiedząc o tem, iż Jop oznaczał się niezwykłą siłą, posterunkowy Szymański wezwał do pomocy sołtysa wsi Kościelnej, Kacpra Głupkę i wraz z nim udał się do mieszkania Doktorowej. Doktorowa, oświadczyła iż Jopa wogóle nie zna. Posterunkowy Szymański wraz z sołtysem przystąpili do rewizji mieszkania i znaleźli Jopa ukrytego w łóżku pod pierzyną. Dezenter stawiał posterunkowemu gwałtowny opór i oświadczył, że nazywa się Stanisław Jędraszek, na dowód tego przedstawił Szymańskiemu metrykę urodzenia na to nazwisko. Mimo to Szymański u-

siłował nałożyć mu na ręce kajdanki. Jop oświadczył, że skuć się nie pozwoli. Na pomoc pospieszyli mu Doktorowa i siostra jej, Józefa Bińszuk. Wówczas sołtys wezwał do pomocy chłopów. Na wezwanie sołtysa przybyli do mieszkania: Józef Ratajczyk, Józef i Michał Wypchowcie oraz Michał Rupieciak, jednakże Jop, mężczyzna atletycznej budowy, wyrwał się przybyłym i usiłował zbiec. Gdy posterunkowy Szymański skończył ku niemu, zamierzył się na policjanta, wręczoną mu przez Doktorową siekiere. Wówczas policjant działając w obronie własnej wydobyl rewolwer i strzelił do Jopa, jednak chybił, raniąc natomiast w prawą rękę Józefa Ratajczyka. Dezenter pozwolił się wówczas skuć i doprowadzić do mieszkania sołtysa, skąd odstawiono go do p.k. uzupełnień.

Ciężko rannego Ratajczyka odwieźli posterunkowy Szymański do szpitala św. Trójcy w Kaliszu. (p)

—o—

Skutkiem afery emigracyjnej

WYEMIGROWAŁ PISARZ GMINNY DO WIEZIENIA.

Od dawien dawna popularny jest w Polsce t. zw. typ „Obieży Sasów“ t. j. robotników wyjeżdżających na sezonowe roboty do Niemiec. „Obieży Sasi“ są to przeważnie bezrolni i małorolni i bezrolni wieśniacy. Każdy z nich pragnąc wyjechać do Niemiec, musi się rejestrować w urzędzie gminnym, i tylko wówczas gdy urząd ten nie stawia sprzeciwu z jakiegokolwiek względów, może nastąpić wyjazd Sekretarz gminy Godzie-ze 55-letni Stefan Kowalski wraz z żoną swą postanowili z rejestracji robotników i robotnic sezonowych a wyjazd do Niemiec uczynić sobie źródło dochodów. Od reflektujących na wyjazd zaczęli brać łapówki. Kto nie opłacił żądanego haraczu, ten nie mógł nawet marzyć o wyjeździe na roboty. Helena Kowalska werbowała klientów, za co pobierała od nich odpowiadające

dnie wynagrodzenie. Aczkolwiek wszystko odbywało się w najgłębszej tajemnicy, machinacje Kowalskich stały się wkrótce głośne i wieść o nich dotarła do uszu policji. Wdrożone zostało dochodzenie, które potwierdziło prawdziwość pogłosek. Zbadany przez policję Stefan Kowalski początkowo wypierał się brań łapówek, później jednak przyznał się do tego, wyjaśniając, że nie był w zмовie ze swą żoną i nie wiedziała, że bierze ona łapówki za nakłanianie go do rejestrowania zainteresowanych. Zgola odmiennie brzmiały zeznania Kowalskiej, która przyznała się odrązu do winy stwierdzając z całą stanowczością, że męża nie wiedziała o tem. Pomysłowego sekretarza gminnego oraz jego żonę aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Kaliszu. (p)

Kiedy? — Niebawem!

Wszystkim będzie dobrze.**Optymistyczne przepowiednie geologów niemieckich.**

Dnia 18 lutego r. b. wygłosił w Halle słynny geolog niemiecki prof. dr. Bolsche, wykład, który w obecnej chwili jest szczególnie aktualnym, albowiem znaczna część przewidywań uczonogo spełniła się w niespełna dwa miesiące.

Dr. Bolsche, podobnie zresztą jak słynny Włoch Rafael Bendandi, twierdzi, iż ludzkość stoi w przededniu nowej ery rozwoju a ziemia wchodzi w okres nowego życia. Badania oceanu Atlantyckiego każą przypuszczać, iż wyłoni się niebawem z wód nowo wyład, odgraniczony od morza olbrzymim pasmem gór. Być może więc, iż jeszcze dożyją współcześni ludzie tej chwili, że podróżować będą do Ameryki zwykłymi pociągami po stałym lądzie.

Wedle twierdzeń prof. Bolschego do tej chwili trwa na ziemi ta zwany okres lodowcowy, gdyż olbrzymie połacie naszej planety są wiecznymi śniegami.

Okres ten rychło się już zakończy, a martwe obecnie krainy zbudzą się z długiego snu i zakwitnie na nich bujne życie. Równocześnie podniesie się znacznie temperatura ziemi i rozpocznie się nowy okres tak zwany — gorący.

Z POL. ZW. BYŁYCH WOJSKOWYCH.

W niedzielę dn. 22 kwietnia odbędzie się w sali przy ul. Zeromskiego 74-76 doroczne walne zebranie, na które wszystkich członków Związku wzywa Zarząd.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI**

Dziś dwa przedstawienia. O godz. 4 po południu po raz 49-ty „Kredowe koło” po cenach najniższych. O godz. 8:30 po raz 6-ty zdobywająca sobie coraz większe powodzenie przepiękna baśń japońska Klabunda „Święto kwitnienia wiśni” po cenach popularnych.

Jutro, niedziela, o godz. 4 pop. po cenach popularnych ostatni raz w sezonie świeżo wznowiony „Proboszcz wśród bogaczy”.

Wieczorem również po raz ostatni w reżyserskiej zupełnej z afisza komedia B. Szekspira „N.O.S.” (Nie ożenię się).

TEATR KAMERALNY.

gra dziś o godz. 5 popołudniu i jutro o tej samej samej godzinie dwa przedstawienia po cenach znizowanych z udziałem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Dziś grany będzie prześmieszny „Azais” jutro „Jastrząb”.

Wieczorem, oraz w dalszym ciągu jutro: w poniedziałek świeżo wystawiona wesoła komedia Stef. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8,20 wieczorem ciesząca się niesłabnącym powodzeniem znakomita operetka w 3-ach aktach „Wesoła wdówka” uszczelniona efektownymi tańcami na czole których wysuwają się najmłodsi uczniowie szkoły baletowej St. Zaborskiego.

O godz. 4 pop. dla młodzieży „Cud królowej” opera fantastyczna w 3-ach odsłonach z tańcami pod kier. W. Majewskiego. Bilety do nabycia w obu kasach teatru.

Nie zagraża on wcale obecnie panującemu życiu na naszej planecie, owszem, wzmożone jeszcze i uczyni bujniejszym. Te przemiany nie obejdują się jednak bez poważnych katastrof.

Prof. Bolsche przewidział najdokładniej kierunek trzęsień ziemi, które obecnie nawiedziły południową i wschodnią Europę, Azję i Meksyk, Alaskę i Daleki Wschód.

Kataklizmy te przepowiedział również Bendandi.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8,20 wiecz. i jutro o godz. 4,20 pop. i 8,20 wieczorem wodewil w 5-ciu odsłonach „Pracznia wiedeńska” z p. Bronowską, Zielińską, Bieleckim i Urbańskim na czele. Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Ostatnia premjera p. t. „Mama zdrowa — Pracuj Pan!” cieszy się niebawem powodzeniem. Cały zespół z pp. Hulanicką, Jaśkową, Runowiecką, Belskim, Cybulskim, Kamińskim, Laskowskim i Sielańskim na czele zbiera suto żniwo oklasków. Największym powodzeniem cieszy się: taniec „Wschodni” i „Black bottom” w wykonaniu p. Haliny Hulanickiej, skecz Starskiego „I.K.S.I. „Hakoah!” w wykonaniu pp. Laskowskiego i Sielańskiego, „Pieśń labędzia!” w wykonaniu p. p. Jastrzębca i Cybulskiego, „Szwarc i Weiss” w wykonaniu Belskiego, B. Kamińskiego, S. Sielańskiego i innych oraz „W Tyrolu” w wykonaniu Hanki Runowieckiej i zespołu baletowego.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7,45 i 10 wieczorem.

Przez radio.

PROGRAM na Sobotę, 21 kwietnia.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.

15.30 Odczyt dla maturzystów.

16.00 Odczyt p. t. „Rola i znaczenie pracowni humanistycznej.

16.25 Nadprogram i komunikaty.

16.40 Odczyt pt. „Ustrój samorządu powiatowego”.

17.20 Radjokronika.

17.45 Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa.

19.05 Komunikat rolniczy.

19.15 Rozmaitości.

19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie”.

20.30 Koncert wieczorny.

22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

GIELDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA z DNIA 20 r. b.

Zyto 53,00—54,50; Pszenica 59,00—60,00

Jęczmień Przemiałowy — Jęczmień Brow.

49,00—51,00; Owies 43,50—40,50; Mąka żytnia

65% 77,00; Mąka żytnia 70% 75,00; Mąka

pszenna 65% 79,00—83,00; Otręby pszenne

38,50—29,50; Otręby żytnie 34,50—35,50.

Zadziwiająca jest zgodność zdań dwóch tych ludzi. Obaj bowiem na kilka miesięcy naprzód zapowiedzieli z matematyczną dokładnością zbliżające się katastrofy.

Nieszczęścia, które spadają obecnie na ziemię, zależne są — zdaniem prof. Bolschego — od plam na słońcu i Jupiterze, a niesamowite zmaganie się wiosny z zimą jest jednym z licznych objawów wielkich przemian na ziemi, które wypadną na korzyść ludzkości.

Humor.**DOTKLIWA KARA.**

— Jak pan ukarał syna za to, że palił pańskie cygaro?

— Kazałem mu wypalić jeszcze jedno! Ręczę ci, że już długo nie będzie palił!

Z KONIEM NIE Z OSŁEM.

Na temat pruskiego b. następcy tronu na królestwo w Niemczech następująca anegdota:

Pewnego dnia Hindenburg, opanowany manją wielkości, postanowił złożyć wizytę w niebie. Święty Piotr, dostrzegłszy go, zamknął mu bramę niebios przed nosem, mówiąc:

— Marszałek tak sławny, jak ty, może się tu dostać tylko, wjeżdżając na koniu.

Wściekły Hindenburg udał się do pruskiego następcy tronu i zdał mu relację.

— Ależ ten św. Piotr jest bezczelny — odpowiada tenże — chodź pan ze mną, już ja się z nim rozmówię.

I obaj poszli pukać do bram niebios.

Św. Piotr otworzył, dostrzegł kronprinca i wówczas, zwracając się do Hindenburga, rzecze doń zirytowany.

— Mówiłem ci, abyś przybył z koniem, a nie z osłem!

I zatrzaskał bramę niebios.

TEŻ SZTUKA.

Zona pokazuje mężowi kapelusz.

— Chciałbyś, abym sobie kupiła ten kapelusz?

Mąż milczy. Zoneczka rzuca mu się na szyję.

— I wszem.

— Nie „i wszem” tylko powieć, że sobie życzysz, abym kupiła ten kapelusz.

— Widzisz, jak ja spełniam twoje najtajniejsze życzenia: kupiłam go już dzisiaj rano!

KURACJA GŁODOWA.

— Fejjechałbym do Kosowa, ale trochę się boję kuracji głodowej.

— Czemu?

— Bo jako urzędnik państwowy prowadzę tę kurację przez kilka lat i nie widzę dobrego skutku?

WYPADEK.

— Dlaczego o kuli?

— Wypadek kolejowy.

— Czy nie możesz chodzić bez kuli?

— Doktor pozwala mi. Ale mój adwokat odradza mi.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o regulowaniu cen przetworów, zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku - niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje: Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 354 z dnia 20 kwietnia 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe)

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

w hurcie	
mąka żytnia 65 proc.	— 82 gr.
„ „ 70 „	— 80 „
„ pszenna 60 „	— 92 „
w detalu	
mąka żytnia 65 proc.	— 90 gr.
„ pszenna 60 „	— 102 „
chleb żytni pyłowy 65 „	— 75 „
„ „ 70 „	— 72 1/2 „
„ razowy	— 60 „
bułki	— 130 „

na mięso wieprz. i wyroby masarskie za 1kg. w det

	zł.		zł.
1) wieprzowina	2,60	18) baleron gotowany	6,00
2) wieprz. bez dokł.	3,20	19) „ surowy	4,70
3) schab i baleron	3,20	20) boczek sur. wędz.	4,10
4) słonina	3,40	21) „ gotowany	4,50
5) sadło	3,40	22) szmalc	4,10
6) salceson	3,40	23) siekane do umowy	
7) kiełbasa krajana	3,40	24) słonina paprykow.	4,70
8) „ serdelowa	3,40	25) polędw. sur. wędz.	6,40
9) pasztetowa	4,30	26) kiełbasa sur. do umowy	
10) serdelki	4,50	27) rolada	4,30
11) podgarłana	2,40	28) kiełbasa sucha	5,36
12) czarna	2,40	29) salami	8,00
13) kaszanka	1,30	30) parówki	5,36
14) krakowska	4,30	31) kiełb. sucha polsk.	6,20
15) szynka gotowana	6,00	32) „ „ mosk.	6,20
16) szynka sur. wędz.	3,40	33) „ „ myśliw.	7,50
17) „ bez kości	3,96	34) salami miękkie	5,36

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nie ujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według artykułu 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10000zł** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 21 kwietnia 1928 roku

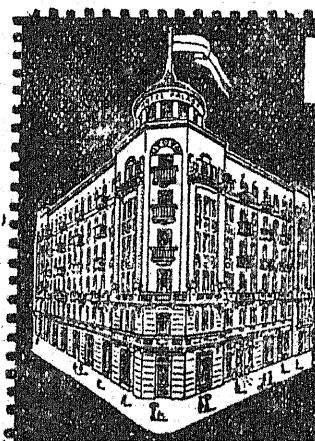
1213

Prezydent m. Łodzi
(—) Br. Ziemięcki

Magistrat m. Łodzi

niniejszem wzywa wszystkie osoby, posiadające plany hi. poteczne, do składania ich do dnia 15 maja 1928 roku w Wydziale Budownictwa Magistratu pokój Nr. 41 za pokwitowaniem celem uwzględnienia w miarę możliwości interesów tych osób przy opracowaniu projektu regulacji m. Łodzi. Plany te zostaną zwrócone za pokwitowaniem do dnia 15 czerwca 1928 roku, a na żądanie w poszczególnych wypadkach mogą być wydane niezwłocznie.

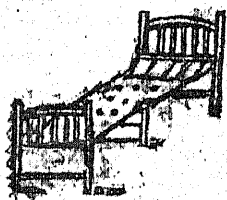
1905—



HOTEL POLONIA-PALACE w ŁODZI

GRUNTOWNIE ODNOWIONY!
WSZYSTKIE POKOJE w JEDNEJ CENIE
zł. 8 OD OSOBY NA DOBĘ.

Dyrekcja: *Bela Dobrzyńscy*



Kożka
polowa leśna krzeselka dzlecinne firmy „OMEGA” 150
Zwieloletnią gwarancją Fabryka Łódź, Juliusza 4
Zadać we wszystkich składach mebli.

Nasiona
pierwszej jakości
rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze i w. inn. polecają składy
L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 roku
w Łęczycy ul. Poznańska 30 i w Łodzi ul. Andrzeja 10
Cenniki wysyłamy bezpłatnie

Rowery
części i gumy w dużym wyborze posiadamy na składzie
Bela Krzemińscy
ul. Piotrkowska 178
P. S. Lakiernia i warsztat
na miejscu

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Obuwie wykwiatne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 1528-0

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popelina-Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory rolety we narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Większa ilość makulatur (stare gazety) i szmielec papierowy do sprzedania Al. Kościuszki 41 „Rozwój” 1660-3

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front 1 p. Uwaga Nadeszły resztki na wiosenne kostiumy i palta 1528-3

Sprzedam dom murywany w którym mieści się piekarnia Nowo-Zarzevska nr. 51 1706-6

Do sprzedania cukielnia i restauracja na prowincji, dobrze prosperująca Wiad. ul. Zgierska nr. 87 skład paszy 1684-3

Tanio plac do sprzedania na Podębinie pod Tuszyńcem of. do Administracji pod „Plac” 2700-3

Posady i prace

potrzebni praktykanci do zakładu ślusarskiego Andrzeja 24 1670-4

Służącą umiejacą dobrze gotować potrzebna Zgierz ul. Dąbrowskiego 33 m. 8 1672-4

potrzebne uczennice do szkoły Szkolna 5 m. 6 front II piętro 1688-3

podróżujących do sprzedawcy o braków na raty, oraz innych artykułów poszukujemy Piotrkowska 34 sklep 1688-3

Potrzebna gospodyni wieku lat 30 do 40 do starszego pana wiadomość Andrzeja 58-54 Pralnia M. Golimowski. 1708-3

potrzebna chemiczarka na grube roboty Pomorska nr. 10 1688-3

potrzebna koszularka na stałe Pomorska nr. 10. 1690-3

Różne.

Letnisko na folwarku długie 3 km. od Koluzynek 2 pokoje z kuchnią wiad. Koluzyński Skrzyżka 26 1684-3

Jaworska Marja zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi 1696-3

paliosha Eugeniusz zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi oraz książeczkę wojskową z PKU Łódź 1689-3

Przyjmę na mieszkanie pana Nawrot 57 m. 1 1692-3

Biuro Pośrednicze Borowieckiego w Zgierz, ostrzega Sz. Klijeatek przed pokatnami pośrednikami w Zgierz, którzy wytają przy ul. Paręczewskiej lub koło Magistratu i podają się za moich pracowników Ostrzegam ponieważ pracuje tylko samo dzialnie z poważaniem Borowiecki 1211-3

Popierajcie!
Edmund Wasilewski
przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk LEONHARDA Bielskich i nnych. Potrkowska Nr. 125 tel. 44-61 1075

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i makrologi 30 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za niepłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje w tygodniu przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lasha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulia Zamku Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelnik i Wydawca: **Jan Tadeusz Czajewski**. W łodzi: **T. Czajewskiego**. Red. odpowiedzialny: **Edmund Bartoszek**.